Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 242 Kraków, środa 25 października 1922 Rocznik XXXI.

100 marek za numer

Miesięcznie marek 2500

Zagranica miesięcznie 4000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca, bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr. Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Endecy w walce z państwem polskiem

Wynalazcy formuły: „Obce mocarstwo wewnątrz kraju"

Zwycięstwo **teroru faszystowskiego** wita z entuzyazmem endecka „Gazeta Warszawska" w korespondencyi z Rzymu.

Jeszcze trzy miesiące temu, — woła, — nikt nie przypuszczał. żeby „siły narodowe" mogły ogłosić, iż „parlament nie jest przedstawicielem Włoch, bo Włochy nie chcą już być rządzone przez pseudo-demokratów, oportunistów, skłaniających się ku lewicy, lecz przez żywe, naturalnie powstałe siły narodowe".

A dalej: „Wypróbowani w wojnie czteroletniej faszyści, wnieśli w akcyę żelazną dyscyplinę i mogą być dumni, iż obalili **obce mocarstwo wewnątrz kraju,** które nie dawało żyć inicyatywie włoskiej".

Najcharakterystyczniejszy jest tu zwrot: **obce mocarstwo,** użyty w odniesieniu do większości parlamentarnej i rządów — niefaszystowskiego pochodzenia.

Bo endecy i u nas w kraju uważają za **obce mocarstwo** rządy, niewyłonione z „chjeny"; za **obce mocarstwo, z ktorem znajdują się oni w walce.**

Dlatego np., gdy Naczelnik Państwa jechał do Paryża, wysyłali specyalnych agentów nad Sekwanę, ażeby **oszczerstwami przygotowywali grunt do gorszego przyjęcia przedstawiciela Polski,** co z oburzeniem wytykał Francuz La Maziere.

Dlatego, gdy Piłsudski, również dla zadzierżgnięcia bliższych stosunków przyjaźni odwiedził dwór rumuński, usiłowali przedstawiać światu, że został przyjęty źle, lekceważąco, gdyż nie w Bukareszcie, lecz w letniej rezydencyi Sinaja.

Dlatego po dymisyi gabinetu Ponikowskiego **alarmowali świat, że Ponikowski = Skirmunt padli ofiarą belwederskich zamierzeń wojennych.. Aby podkopać zgóry zaufanie zagranicy do ich następców i możliwie zachwiać walutą „wrogiego mocarstwa".**

Dlatego wprost dokonywali **zamachu na tę walutę,** — rozpuściwszy kłamliwe wieści, że minister skarbu Jastrzębski **roztrwonił zapasy złota i obcych dewiz!**

Dlatego na Górnym Śląsku, — wśród ludności ledwo wyprutej z fałdów germańskich, prowadzili **równie zaciekłą agitacyę przeciwrządową, jak Kustos,** którego sami nazywali **płatnym przez Niemców renegatem!**

Przypominamy parę tylko faktów z endeckiej roboty antypaństwowej, — którą endecy zwą wyzwoleńczą, gdyż „naród", czyli oni, muszą za wszelką cenę rozprawić się „z obcem mocarstwem", które uzurpuje sobie władzę.

I nic ich nie obchodzi, że Polska jest krajem, ledwo powstałym z wiekowego letargu, krajem, otoczonym przytem państwami nieprzyjaznemi. Niech na nic zejdzie powaga państwa. niech na fałszywych alarmach traci polska waluta!

Dla nich to gratka: im więcej poczynią podkopów, tem. sądzą, prędzej się dorwą do władzy!

Ich cel zgnieść nienawistne im „obce mocarstwo" — za wszelką cenę je zdławić!

Przy ogniu wyborów chcą kuć tem żywiej **faszystowskie żelazo!**

Gdy czytamy w prasie endeckiej gromy na akty ukraińskiego sabotażu, — staje nam przed oczyma endecki sabotaż. Inne dotąd metody. — lecz zaciekłość ta sama!

Katastrofa Niemiec

Niemcy szybkim krokiem zbliżają się do katastrofy. Zewnętrznym wyrazem tego stanu rzeczy jest spadek marki niemieckiej, która doszła na giełdzie zurychskiej do stanu 100 marek = 12 centymów, a więc do tej wysokości, jaką miała nasza marka w miesiącach letnich b. r. Jakie są przyczyny tej katastrofy? Są one natury zewnętrznej i wewnętrznej, a obie razem cisną finansowo i politycznie na Niemcy, prowadząc je do bankructwa finansowego i do zupełnej niemocy gospodarczej.

Przed kilku tygodniami w komisyi reparacyjnej zaszła wielka zmiana. Ustąpił z niej delegat francuski, pełniący zarazem obowiązki przewodniczącego komisyi, Dubois, a jego miejsce zajął Barthou, ten sam, który tak zręcznie pokrzyżował plany Llyoda George'a na konferencyi genueńskiej. Barthou, objąwszy urzędowanie, zastał w komisyi projekt delegata angielskiego, Bradbury'ego, wedle którego Niemcy miały otrzymać zwolnienie od wypłat gotówkowych w latach 1923—1924 w zamian za co miały dać bony skarbowe na wzór tych, jakie dały Belgii. Na projekt ten wpłynęła obecnie odpowiedź francuska, odpowiedź negatywna. Barthou oświadcza, że nie widzi potrzeby uprzedzenia wypadków na 2 lata, że o moratoryum bez gwarancyi nie może być mowy, że zresztą zadaniem komisyi reparacyjnej jest tylko czuwanie nad regularnością wypłat. Odmowę swą motywował Bathou w obszernym memorvale, w którym podniósł, że Niemcy prowadzą złą gospodarkę, że budżet ich jest nierealny, że ich stosunki wewnętrzne prowadzą do ruiny, że — co jest najważniejsze, — Niemcy nic ze swego majątku nie straciły, zaś wierzycieli swych krzywdzą.

Ogłoszenie tego memoryału było pierwszą podnietą do zachwiania kursu marki. Giełdy przekonały się bowiem, że Francya jest nieugięta i nie myśli o daniu Niemcom ulgi. Wrażenie to wzmocniło się jeszcze, gdy ogłoszono zarządzenia, jakie Francya uważa za konieczne w celu zmuszenia Niemiec do wypełnienia przyjętych zobowiązań. Warunki te są następujące: 1) wprowadzenie kontroli nad finansami niemieckiemi; 2) poddać budżet niemiecki i wydawane przez Niemcy pożyczki kontroli międzynarod.; 3) zapobiec ucieczce kapitałów niemieckich za granicę; 4) zasekwestrowanie 25% wartości eksportu niemieckiego.

Warunki te wywołały na giełdach panikę, gdyż przyjęcie ich równałoby się zupełnej utracie samodzielności Niemiec i naraziłoby wszystkich prywatnych wierzycieli na olbrzymie straty. Byłaby to kontrola jeszcze gorsza, niż ta, którą obecnie wprowadza się w Austryi, choćby dlatego, że Austrya dobrowolnie ją przyjmuje, Niemcom zaś zostałaby narzucona. Giełda wie, że takie skrępowanie ekonomiczne Niemiec automatycznie wywołałoby bankructwo i dlatego, uprzedzając wypadki, deprecyonuje walutę niemiecką w szybkiem tempie.

Do tych powodów gospodarczych przyłączają się jeszcze powody polityczne natury zewnętrznej i wewnętrznej. Przedewszystkiem upadek Lloyda George'a odbił się fatalnie na międzynarodowem położeniu Niemiec. Wszak Lloyd George był tym, który bronił Niemiec przed naciskiem Francyi; on na niezliczonych konferencyach bronił zapatrywania, że Niemcy muszą wprawdzie płacić, ale ponadto, że trzeba im pierwej dać dłuższą zwłokę. Zresztą przeciwieństwa między Lloydem Georgem a Poincarem były tak wielkie, że samo ich istnienie wychodziło na korzyść Niemiec. Jeżeli się zważy, że prawdopodobny następca Lloyda George'a, Bonar Law, nigdy nie okazywał szczególnych sympatyi dla Niemiec, a możliwy jego następca, lord Derby, okazał się wprost ich wrogiem, można zrozumieć, że zmiana ta musiała oddziałać na kapitał międzynarodowy w kierunku zepchnięcia waluty niemieckiej na najniższy poziom. Kapitał międzynarodowy uważa, że w obecnych warunkach, gdy zabrakło potężnej protekcyi Lloyda George'a, bank angielski nie zgodzi się na żyrowanie weksli niemieckich, jak to zrobił przed kilku tygodniami z wekslami, przeznaczonymi dla Belgii.

Sytuacya wewnętrzna Niemiec jest tego rodzaju, że nie może być podstawą dla zaufania w normalne stosunki. Ledwie minęło wrażenie, wywołane zamordowaniem Rathenaua, ledwo uspokoiło się wzburzenie, wywołane walką o ustawę o ochronie republiki, ledwo zakończył się proces przeciwko mordercom Rathenaua, wybuchła nowa afera na tle spisku przeciw kanclerzowi Wirthowi. Z tajemniczych komunikatów urzędowych dowiaduje się świat, że odkryto sprzysiężenie, że Wirtha miał spotkać los Rathenaua, że wzmocniono straż nad jego osobą i t. d. Cała prasa niemiecka, podając te wiadomości, odrazu wskazuje, z jakiej strony takie plany mogą wychodzić; rozumie się z prawicy niemiecko-narodowej, czy niemiecko-ludowej, których eksponentami są tajne organizacye „Consul" i „Orgesch".

Jeżeli takie rzeczy wychodzą na jaw, nie można się dziwić, że świat finansowy traci zaufanie do Niemiec, — że coraz częściej odzywają się głosy, że Niemcy same prą do katastrofy, aby w ogólnym chaosie uwolnić się od przyjętych zobowiązań. Nie ulega wątpliwości, że prawica świadomie do tego celu dąży. Dla niej miarodajną jest zasada „im gorzej, tem lepiej", to znaczy — im większe zamieszanie w Niemczech, tem większe prawdopodobieństwo wmieszania się zagranicy i — co dla nich jest decydującem, — możliwość wywołania takiego stanu, z którego skorzystaliby monarchiści.

Są to rachuby na niedaleką metę, bo reakcyi niemieckiej się spieszy, bo w jej interesie leży, aby stosunki się nie skonsolidowały, aby republika się nie utrwaliła. Z jednej strony idzie ona rzekomo państwu na rękę (np. Stinnes zawiera umowę o odbudowę Francyi), z drugiej strony podkopuje jego byt przez spiski, dyskredytujące państwo i jego rząd wobec całego świata.

Niemcy, które przed wojną były ostoją „ładu i porządku", teraz stały się źródłem wszelkich niepokojów, jakie zagrażają pokojowi Europy. Tak wielki, mimo klęsk i zaburzeń, organizm gospodarczy, jak Niemcy, musi oddziaływać naokoło siebie: w dobrem położeniu — korzystnie, w złem — szkodliwie. Z tego powodu katastrofa niemiecka obchodzi szczególnie sąsiadów, którzy, chcąc czy nie chcąc, związani są z Niemcami licznymi węzłami. I jak dotychczas można było zauważyć, że ruch wsteczny marki niemieckiej powodował taki sam ruch naszej marki, tak należy się obawiać, aby zupełny krach marki niemieckiej nie pociągnął i naszej do przepaści. W tym względzie ministerstwo skarbu niewątpliwie poczyniło kroki zapobiegawcze, aby nie dać się zaskoczyć wypadkami. *H.*

Jeszcze jedna organizacya faszystowska

Podawaliśmy regulamin tajnej bojówki endeckiej, kryjącej się pod nazwą: Polska Organizacya Obrony Kraju". Obecnie „Robotnik" otrzymuje z Poznańskiego informacye o pokrewnej organizacyi faszystowskiej mianowicie o „Stowarzyszeniu Porządku Publicznego". Czytamy w nim: Ustawę tego stowarzyszenia, drukowaną w drukarni „Gazety Powszechnej" rozdawano na zebraniu w Mogilnie (Sala Katolicka), zwołanem przez obszarników.

Wedle tego statutu, Stowarzyszenie P. P. ma **objąć całą Polskę i w tym celu ma wejść w ścisłe stosunki organizacyjne ze wszystkiemi stowarzyszeniami, mającemi te same cele (art. 3).**

Władze naczelne S. P. P. mają siedzibę w Poznaniu aż do czasu rozszerzenia organizacyi w innych dzielnicach. Celem Stowarzyszenia według statutu" jest: „wyrobienie i podniesienie ducha obywatelskiego w społeczeństwie", „wzbudzenie poszanowania dla praw i instytucyj państwowych", „wyrobienie stałej i ochotniczej gotowości dla służby narodowej" — wreszcie energiczne przeciwstawienie się zbiorowe i jednostkowe wszelkim próbom szerzenia zamętu przez czynniki wywrotowe, a zwłaszcza ich agitacyi i t. d.

Według wykładu na zebraniu w Mogilnie S. P. P. ma na celu działalność bojową przeciwdziałanie strejkom rolnym i wiecom. Do organizacyi tej mają być wciągnięci zdemobilizowani oficerowie, którzy **nawiążą kontakt z wojskiem.**

Na czele organizacyi stoi zarząd główny z 6 osób złożony, a wybrany na walnem zgromadzeniu. Komendant, który jest członkiem zarządu głównego stoi na czele organizacyi bojowej. Komendantowi głównemu podległe są komendy wojewódzkie, tym zaś powiatowe w miastach powiatowych, obwodowe po wsiach. Najmniejszą jednostką jest grupa z 30 osób na czele której stoi **oficer.** Do organizacyi przyjmuje się mężczyzn od lat 16.

W Mogilnie obszarnicy, zgromadzeni na zebraniu ofiarowali po 15 000 mk. miesięcznej składki.

I robi się to jawnie. A władze na to nic. Władze zabiorą się do roboty wtedy, kiedy będzie za późno, kiedy rozbestwione endectwo na tyle się zorganizuje, że wywoła **wojnę domową.**

Cóż na to pp. ministrowie spraw wewnętrznych i wojskowych?

Ruch wyborczy

Wolność zgromadzeń deptana!

Onegdaj rozwiązała krakowska policya państwowa zgromadzenie wyborcze zwołane przez „Ogólny Żydowski Związek Robotniczy w Polsce". Policya nie dopuściła wogóle do tego zgromadzenia rozwiązując je z miejsca. Robotników, którzy udali się natępnie do swego stowarzyszenia przy ul. Krakowskiej rozpędzono z lą. Wracają więc czasy szykan i represyj które tu w Krakowie, zdawało się, raz na zawsze złamaliśmy. Postępownie policyi, która zasłania się poleceniem p. Gałeckiego — stoi w rażącej sprzeczności z oświadczeniami pp. ministra spraw wewnętrznych i prezydenta ministrów, że podczas wyborów będzie zachowana absolutna bezstronność władz i policya będzie interweniować jedynie wówczas, gdyby spokój publiczny został zakłócony. Niedopuszczenie do odbycia zgromadzenia przedwyborczego jest jaskrawem pogwałceniem swobody ruchu wyborczego.

Konwentykle chjeny w Krakowie

„Chjena" urządza konwentykle szumnie zwane zgromadzeniami dzielnicowemi niby dla wyborców, lecz gdy przyjdą, to się ich nie wypuszcza. I tak na Nowej Wsi gdy chciał tow. Jarozewski wejść na salę, p. Mianowski, kandydat chjeny, wzbronił mu wstępu, oświadczając, że on nawet 5 pepesowców się boi, boby mu zgromadzenie rozbili. Naturalnie nasi towarzysze, widząc kandydata w takim strachu a audytoryum składające się z kilku starych dewotek, zrezygnowali z udziału w takiem zgromadzeniu, gdyż przekonali się, że wszystkie te zgromadzenia są blagą przedwyborczą.

Skarb państwa poszkodowany na ośm miliardów marek

Sensacyjne rewelacye posła Wasilewskiego o gospodarce „ósemki" w urzędzie osadniczym w Poznaniu

Pod tym tytułem pisze warszawski „Kuryer Poranny":

„Poseł Romuald Wasilewski ogłasza w Poznaniu obszerne udokumentowane rewelacye o korupcyi i rabunkowej gospodarce w urzędzie osadniczym, który był do niedawna głównem gniazdem endeckich i chadeckich ósemkowiczów.

Urząd osadniczy powstał z przejęcia przez państwo polskie pruskiej komisyi kolonizacyjnej. Na czele urzędu postawiła naczelna Rada ludowa p. dra Karasiewicza, a chadek p. Poszwiński i czołowy endek p. Seyda nadali urzędowi wielkie prawa w dziedzinie udzielania t. z. przewłaszczenia, bez którego nikt nie może stać się w Wielkopolsce prawnym właścicielem majętności miejskiej czy ziemskiej.

Od dłuższego czasu krążyły wieści o olbrzymich nadużyciach, jakich się w urzędzie dopuszczano. Sprawą tą musiał się zająć w końcu Sejm, poprzednio zaś odebrano już urzędowi osadniczemu niczem nie uzasadniony „samorząd" i poddano go pod główny urząd ziemski w Warszawie. Sejm wysłał na miejsce endeckiej Panamy specyalną komisyę śledczą i dzięki tej pracom mógł obecnie pos. Wasilewski ogłosić rewelacye.

Przechodzą one wszystko, co sobie po cichu opowiadano. Pos. Wasilewski na podstawie dokumentów stwierdza niezliczone wypadki łapownictwa i prywatnej spekulacyi ziemią państwową, sprzedawania majątków za bezcen i dla korzyści interesowanych spekulantów, którzy pozostawali w stosunkach z urzędnikami i naczelną władzą urzędu.

Straty skarbu państwa wynoszą według pobieżnych obliczeń sumę ośmiu miliardów marek.

Rewelacyami temi zajmiemy się obszernie. Stanowią one charakterystykę rządów endecko-chadeckich, które chciałyby 8 obecnie państwu narzucić.

Jubileusz pracy

W ubiegłą niedzielę w południe obchodziła uroczyście krakowska organizacya drukarzy jubileusz 50-letniej pracy zawodowej sześciu swoich członków. Pięknie udekorowaną salę strzelecką zapełnili szczelnie drukarze i ich rodziny. Z jubilatów zjawiło się osobiście czterech: poseł Leon Misiołek, Karol Kowalski, Emil Kerbel i Emil Pelower. (Józef Dziubanowski złożony chorobą nie mógł przyjść, a Józef Bandura zmarł). Zagaił uroczystość tow. Kubanek, poczem tow. Twardosz w dłuższem przemówieniu przedstawił życiorysy jubilatów, którym zgotowano serdeczną owacyę. Następnie wręczono każdemu jubilatowi **złoty pierścień,** jako dar jubileuszowy organizacyi drukarskiej, oraz odsłonięto ich portrety, które zawieszone będą w „Ognisku" drukarzy krakowskich. Życzenia jubilatom składali następnie: delegaci drukarzy warszawskich **Witkowski i Szczucki,** delegat drukarzy poznańskich **Chałupka,** delegat drukarzy lwowskich **Bobek,** dalej p. wiceprezydent m. Krakowa **dr Wielgus** imieniem prezydyum miasta, tow **Jasiński** w imieniu krakowskich związków zawodowych, tow. dr Rosenzweig w imieniu PPS., p. **Witold Ostrowski** imieniem ministerstwa przemysłu i handlu i cechmistrz introligatorów p. **Kruczkowski.** Deklamacye oraz pieśni pięknie odśpiewane przez chór i utwory muzyczne odegrane przez wyborną orkiestrę mandolinistów dopełniły programu uroczystości.

Tow. posłowi **Misiołkowi** nadesłali gratulacye: **Naczelnik państwa** telegram z życzeniami; prezydent ministrów dr **Nowak** list, w którym wspominając wspólną pracę w krajowej radzie aprowizacyjnej, życzy jubilatowi, by mógł jaknajdłużej w dobrem zdrowiu pracować dla dobra ojczyzny; wiceprezydent miasta p. Rolle pismo gratulacyjne od prezydyum m. Krakowa; tow. poseł Daszyński list, w którym usprawiedliwiając swą nieobecność obowiązkiem przemawiania na zgromadzeniu wyborców w okręgu, składa jubilatom życzenia.

W przeddzień urządziła Drukarnia Ludowa w ścisłem gronie swoich pracowników, członków redakcyi „Naprzodu" i przedstawicieli PPS obchód jubileuszowy tow. Misiołkowi jako swemu długoletniemu współpracownikowi. Tow. Daszyński wygłosił przemówienie na cześć tow. Misiołka, a dyrektor drukarni tow. Schiff wręczył mu dar honorowy.

Dłuższe artykuły z życiorysami jubilatów zamieściły czasopisma drukarskie: warszawskie „Wiadomości graficzne" i lwowskie „Ognisko".

Zajścia w Małopolsce wschodniej

BEZSKUTECZNY POŚCIG ZA BANDĄ

Do soboty wieczór nie nadeszły wiadomości do Lwowa o zetknięciu się wojska lub policyi z najezdnikami. Władze bezpieczeństwa nie udzielają żadnych informacyj dziennikom o przebiegu akcyi oczyszczającej, z czego można wnosić, iż są prawdziwe wiadomości prywatne, że grasanci zdołali zbiedz za granicę. Najezdnicy mieli zbiedz przed osaczeniem pod Koniuchami w kierunku Dunajowa. Następnie skierowali się do powiatu rohatyńskiego, poczem przeprawili się przez rzekę Strypę na Mikulińce ku granicy.

Zanotować należy napad na folwark Czeremków, oddalony o 8 kilometrów na północ od Monasterzysk. We dworze znajdowała się żona właściciela folwarku Kreuzerowa wraz z dwojgiem dzieci. Brat Kreuzerowej zawiadomił posterunek policyi w Monasterzyskach o napadzie. Tymczasem napastnicy podpalili stajnię i sterty z sianem, sami zaś zrabowawszy kosztowności, gotówkę, bieliznę i ubrania, zbiegli w kierunku na wschód.

ARESZTOWANIA WŚRÓD UKRAIŃCÓW WE LWOWIE

Niektóre dzienniki lwowskie podały, jakoby aresztowano w ostatnich dniach 160 Ukraińców. O rozmiarach tych aresztowań trudno coś stanowczego powiedzieć, zdaje się jednek, że ilość przytrzymanych, dosięga kilkadziesiąt osób, z których wielu po przesłuchaniu będzie wypuszczonych na wolność.

Przeprowadzono rewizye w budynku „Proświty", w domu ukr. inwalidów przy ul. św. Zofii l. 25 w zabudowaniach Jura, w budynku „Dnistra", w ukr. Domu akademickim, w tow. im. Szewczenka i we wielu domach prywatnych, zwłaszcza na przedmieściach, wszystko we Lwowie.

Między innymi aresztowano Fedorciwa, red. „Diła", Nawrockiego, dyrektora spółki wydawniczej „Kałyna" Hordijenke, b. pułkownika wojsk Petlury, 6 Bazyliańek, Zajacia redaktora moskalofilskiej gazety „trudowików" nieiakiego Iwasieczkę, Pałucha i pewną ilość studentów.

W Złoczowie, ujęto podejrzanego osobnika, który w Jeziernej pozostawił konia na stacyi, na którym przybył, a sam jechał koleją do Lwowa. Rysopis jego ma się zgadzać z opisem komendanta bandy, która grasowała we wsi Płauczy Małej.

UWAGI

Endeckie potwarze

Od posła tow. Chudego otrzymujemy następujące pismo: Pisma endeckie („Gazeta Warszawska") ogłosiły, że kupiłem majątek ziemski, naturalnie za fundusze zarobione na posłowaniu. Oświadczam, że ani ja, ani moja rodzina nie nabyliśmy ani przed moim wyborem, ani potem żadnego majątku i że żadnych dóbr nie posiadam. Uważam jednak, że pismaków chyenowych nie powinno to odstraszać od dalszych poszukiwań za mojemi dobrami, owszem — powinni zdwoić swą energię w tym kierunku, gdyż już oświadczyłem publicznie i dziś to powtarzam, że ktokolwiek znajdzie pod słońcem moje folwarki, rozdzielę je sprawiedliwie między wszystkich szczęśliwych znalazców.

Składki

NA FUNDUSZ WYBORCZY PPS: Edmund Burczykowski zebrane w kolonii polskiej we Vieux Conde (Francya) 110 franków = 81.510 mk.

KRONIKA

Kraków, 24 października.

Pomoc lekarska dla pracowników panstwowych

Jak się dowiadujemy, od dłuższego już czasu województwo w Krakowie ustanowiło dla poszczególnych dykasteryj pracowników państwowych lekarzy, którzy obowiązali się na mocy specyalnej umowy leczyć tychże wraz z ich rodzinami bezpłatnie. W ostatnich czasach ustanowiony został dla sądowych pracowników dr Hackbeil, ul. Zielona 19.

Każdy z pracowników państwowych otrzymuje w razie potrzeby od swojej władzy przełożonej t. zw. kartę porady lekarskiej, skierowaną do odnośnego dykasteryjnego lekarza, który po zbadaniu chorego albo sam go leczy, albo też posyła go do leczenia do specyalisty.

Zaznaczyć należy, że dotąd z powodu nienależytego ogłoszenia wielu pracowników nie korzysta z tej bezpłatnej pomocy lekarskiej, rujnując się na lekarstwa i opłacając drogo wizyty lekarskie, co przy notorycznie marnych poborach ich, przypisać należy niedbalstwu ze strony przełożonych władz, nie spieszących się nigdy z wprowadzeniem przyznanych dla swoich podwładnych ulg.

Oszustka emigracyjna

(k) Do państwowego urzędu pośrednictwa pracy zgłosiło się wczoraj dziewięciu robotników rolnych z Tarnobrzega celem poddania się egzaminowi przed instruktorem rolnictwa, który uzdolnionych robotników kwalifikuje do wyjazdu do Francyi. Gdy kilku z nich, jako niefachowych rolników zdyskwalifikowano, wnieśli zażalenie do dyrekcyi urzędu, że za wysłanie ich do Francyi złożyli już łapówkę po 11.000 marek na ręce p. Heleny Chrzehlikowej urzędniczce w urzędzie pośrednictwa pracy w Tarnobrzegu. Jako polecenie wręczyła robotnikom Chrzehlikowa list do znajomej w Krakowie, a ta miała w Krakowie czuwać nad dalszą wysyłką owych robotników. Sprawę oddano natychmiast policyi, która po przeprowadzeniu śledztwa wpadła na trop tajnego zorganizowanego biura pośrednictwa w wysłaniu robotników do Francyi. Telegraficznie zażądano aresztowania Chrzehlikowej.

PROGNOZA POGODY NA WTOREK: Na północy Polski zachmurzenie zmienne, a na południu przeważnie pochmurno, miejscami opady, możliwy śnieg, wiatry z kierunków północnych, nocą przymrozki.

(k) **WYNIK ZBIÓRKI NA POGOTOWIE RATUNKOWE.** Dzięki inicyatywie dyrektora tramwajów p. Fischera zbiórka w wozach tramwajowych w niedzielę dała 1,814.935 mp. na cele pogotowia ratunkowego.

OGRODZENIE PLANT DIETLOWSKICH. W dniu 21 października b. r. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Wielgusa posiedzenie połączonych sekcyj III, IV i V na którem załatwiono sprawę adaptacyi Starego Teatru, wykupno gruntów na regulacyi ul. Sołtyka, szereg kredytów dodatkowych oraz przekazano Komisyi plantacyjnej opracowanie wniosków w sprawie ogrodzenia plant Dietlowskich. Nadto podwyższono opłaty od koni, psów i opłaty targowe. W końcu przyjęto wnioski Magistratu w sprawie należytości od wyroku skargi czeskiej kasy oszczędności przeciw gminie miasta Krakowa i przyjęcia do gminy osób z tytułu zasiedzenia.

Znowu podwyżka cen pieczywa

(k) Przed kilku dniami piekarze krakowscy wnieśli do magistratu nowy cennik, który komisya na posiedzeniu w dniu 19 bm. w znacznej części aprobowała. W dniu wczorajszym związek właścicieli piekarń przedłożył magistratowi nowe żądania, domagając się w obecnym cenniku 350 mk. za 1 kg. chleba. Żądania swoje motywują piekarze znacznem podrożeniem cen mąki.

Zaznaczyć należy, że piekarnia miejska wypieka dziennie około 10.000 kg. chleba, który następnie sprzedaje około 20 sklepów. Cena 1 kg. chleba z piekarni miejskiej wynosi nadal 260 mk.

Nowy cennik piekarzy krakowskich będzie rozpatrywany na najbliższem posiedzeniu komisyi cennikowej.

Ogromne podwyższenie cen elektryki i gazu

Na poniedziałkowem posiedzeniu komisyi gazowo-elektrycznej rozpatrywano sprawę podwyższenia cen elektryki i gazu. Rm. tow. dr **Rosenzweig** domagał się **zwolnienia robotników, urzędników i osób niezamożnych z wolnych zawodów** od podwyżki cen gazu i elektryki w mieszkaniach prywatnych a przerzucenia całej podwyżki na sfery zamożne.

Wniosek ten odrzucono. Natomiast **na wniosek rm. Adelmana (chrz.-społ. z ósemki) uchwalono podwyższyć cenę prądu elektrycznego ze 190 mk. na 340 mk. za 1 kwg.** Za wnioskiem tym głosowali **wicepr. Sare, Rolle i Wielgus, Epstein, Adelman, dr Krzetuski, Potuczek i Wachtel.**

Przeciw wnioskowi o podwyższenie wzgl. za podwyżką tylko do kwoty 250 mk. głosowali wiceprez. dr **Bobrowski**, dr **Rosenzweig**, dr **Schneider, Mitasiński i Drobniak.**

Następnie wbrew głosom rm. dra Rosenzweiga i dra Schneidra uchwalono **podwyższyć cenę jednostkową za gaz z 220 mk. na 260 mk.**

Odrzucono wniosek dyrekcyi elektrowni na pobór dalszej podwyższonej zaliczki na abonamenty.

W odpowiedzi na zamach większości kupców i rękodzielników na kieszenie niezamożnych lokatorów zażądał tow. dr Rosenzweig podwyższenia cen na prąd do motorów, a gdy komisya wniosek ten uchwaliła, podnieśli kupcy i rękodzielnicy alarm i dopiero wtedy spostrzegli się, że wrogiem stanowiskiem wobec lokatorów zaszkodzili interesom swych rękodzielników. Być może, że na przyszłem posiedzeniu komisyi ustąpi większość komisyi wobec żądań lokatorów, a wtedy i sprawa motorów będzie mogła być załatwioną.

Na interpelacyą rm. tow. Rosenzweiga i Jaroszewskiego uchwaliła komisya, że **robotnicy gazowni podobnie jak elektrowni mają otrzymać 3-miesięczne zaliczki.** Mimo wrogiego stanowiska dyrektora gazowni polecono mu uskutecznić wypłatę tych zaliczek w porozumieniu z organizacyą robotników.

Również na interpelacyę tow. dra Rosenzweiga postanowiono sprawę przyznania emerytom gazowni i elektrowni węgla na zimę, postawić na najbliższem posiedzeniu komisyi.

Sprawa podwyższenia cen jazdy tramwajem

(k) Jak już donosiliśmy przed tygodniem Rada nadzorcza spółki tramwajowej uchwaliła podwyższenie taryfy tramwajowej z 40 mk. na 100 mk. za bilet. Dziś tj. we wtorek odbędzie się w tej sprawie posiedzenie miejskiej komisyi tramwajowej, celem uchwalenia wniosku w sprawie podwyżki na pełną Radę miejską. Dopiero po uchwaleniu wniosków komisyi tramwajowej na pełnej Radzie miejskiej, która ma się zebrać jeszcze w bieżącym tygodniu, nowe ceny będą obowiązywać.

Instytucya lekarzy w szkołach miejskich

Ośm posad lekarzy w szkołach miejskich

(k) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wicepr. Wielgusa posiedzenie kilku sekcyj w sprawie ustalenia stanowiska lekarzy po szkołach. Po dłuższej dyskusyi, w której zabierało głos szereg referentów, uchwalono ustanowić w Krakowie ośm posad lekarzy szkolnych, oraz odnieść się do miejskiego urzędu zdrowia, ażeby opracował specyalną instrukcyę, gdzieby były ściśle określone potrzeby sanitarne szkoły, lecznictwo dzieci, wreszcie stosunek lekarzy do zarządów szkół. Instrukcya ta po jej opracowaniu zostanie rozpatrzoną na najbliższej konferencyi, na którą prezydyum miasta zaprosi przedstawicieli Kuratoryum szkolnego, oraz krakowskiej Izby lekarskiej. Koszta utrzymania lekarzy w szkołach pokryje częściowo gmina, częściowo rząd. Instytucya miejskich lekarzy szkolnych wejdzie w życie z dniem 1 listopada br. Zaznaczyć należy, że w szkołach średnich już od przeszłego roku objęli lekarze posady i spełniają obowiązki opieki lekarskiej nad uczniami i uczenicami.

Tragiczna śmierć dwóch żołnierzy

(k) W ostatnich dniach zdarzył się pod Krakowem straszny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć dwóch ludzi. Przed jednym z objektów wojskowych na tak zwanej Łysej górze za Prądnikiem Czerwonym pełnił wśród silnej ulewy służbę Prokop Leszczuk, szer. 20. pp. O północy zjawił się na kontroli służbowej sierżant Jan Humiński. Ponieważ było ciemno, żołnierz stojący na warcie słysząc kroki zbliżające się do budynku, zawołał, aby odkrzyknął nadchodzący hasło. Czy Humiński niedosłyszał wołania żołnierza, czy zapomniał hasła, niewiadomo. Momentalnie bowiem Leszczuk zarepetował i wypalił z karabinu

KŁADĄC TRUPEM HUMIŃSKIEGO.

Na odgłos strzału wybiegł z izby wartowniczej komendant patroli, kierując swe kroki ku Leszczukowi, a słysząc tupot nóg ludzkich myślał że był to napad. Gdy zbliżył się do leżącego trupa zdawało mu się, że Leszczuk leży zabity przez napastnika i wyjąwszy rewolwer strzelił do cienia stojącego nad trupem.

STRZAŁ BYŁ TRAFNY,

gdyż postać w mroku majacząca, wydała jęk i runęła na ziemię. Po nadejściu dalszych żołnierzy z latarnią okazało się, że Leszczuk został zabity.

Onegdaj odbył się pogrzeb sierżanta Humińskiego i szeregowca Leszczuka, którzy zginęli tak tragiczną śmiercią. Humiński został pochowany na cmentarzu rakowickim, Leszczuk zaś na cmentarzu wojskowym.

Tragedya dezertera

Po aresztowaniu przebija się bagnetem na ulicy

(k) Wczoraj po południu przez ulicę Świętokrzyską na Krowodrzy szedł żandarm w służbie i spotkał kilku żołnierzy, idących w podochoconym stanie. Gdy przechodzili koło żandarma, jeden z nich pchnął go łokciem. Wtedy żandarm zaaresztował jednego z awanturników, inni zaś zbiegli. W tej chwili przytrzymany żołnierz, którym był Andrzej Kosoń, z 20 p. p., rodem z Bronowic, wyjął bagnet i wpakował go sobie w brzuch. Wezwany posterunkowy policyi, razem z żandarmem i publicznością, przeniósł żołnierza już omdlałego z powodu silnego krwotoku, do pobliskiego szpitala załogi. Żołnierz do wieczora nie odzyskał przytomności, stan jednak jego jest bardzo groźny i nie rokuje nadziei utrzymania rannego przy życiu. Niewiadomo, jaki powód był targnięcia się Kosonia na życie. Podobno był on dezerterem, poszukiwanym od dłuższego czasu przez wojskowość.

—ooo—

Rozbity wiec akademicki

W poniedziałek, mimo gruntownej porażki jakiej doznali na wiecu przed tygodniem, zwołali endecy akademiccy ponowny wiec w sali Sokoła, sprawie wprowadzenia numerus clausus dla żydów na Uniwersytecie. Należy wyrazić najwyższe zdziwienie z powodu udzielenia przez rektorat zezwolenia na odbycie wiecu o wybitnym charakterze agitacyi przedwyborczej za „ósemką", a już skandalicznym nietaktem było wydelegowanie na wiec p. prof. Godlewskiego. kandydata z listy chjeny. Od początku wiec miał charakter niezwykle burzliwy, wobec tego że endecy tym razem przypadkowo znaleźli się w sile równej socjalistom i młodzieży postępowej. Po referatach delegata ze Lwowa, którego krakowscy akademicy socyaliści bronili swemi piersiami przed 4 i 2 laty i jednego z krakowskich endeków, przemówili socyaliści, stanowczo sprzeciwiając się chuligańskim projektom młodocianych reakcyonistów. Dyskusya toczyła się wśród nieustannej wrzawy, która spowodowała wreszcie rozwiązanie wiecu przez p. Kuratora. Zaznaczyć należy, że endecy sprowadzili swe bojówki zbrojne w pałki, wskutek czego doszło do niebywałych awantur. Policya opróżniła salę.

Po wiecu odbyła się pod gmachem Uniwersytetu manifestacya akademików-socyalistów. zakończona odśpiewaniem pieśni proletaryackich.

Domagamy się stanowczo od władz uniwersyteckich, by położyły kres hanibnej agitacyi endeków na Uniwersytecie. w przeciwnym bowiem razie akademia może stać się terenem ekscesów, nie z powagą świątyni nauki wspólnego nie mających.

Oryginalne włamanie do fabryki Zieleniewskiego

Złodzieje ukryli zdobycz w nasypie nad Wisłą

(k) Wczoraj w magazynie fabryki p. Zieleniewskiego na Grzegórzkach zauważono brak 11 wielkich pasów transmisyjnych milionowej wartości.

Zawezwana policya stwierdziła na miejscu, że złodzieje dostali się do wnętrza magazynu przez podkop, zrobiony w nocy pod magazynem. Złodzieje, zabrawszy ze sobą następnie pasy transmisyjne, wyszli tą samą drogą, a dla zatarcia śladów zasypali starannie zrobiony otwór. Wywiadowcy policyi, rozpocząwszy natychmiast poszukiwania, zauważyli w nasypie nad Wisłą świeżo ruszaną ziemię. Po rozkopaniu w tem miejscu większego otworu znaleziono w nim 10 pasów transmisyjnych, które złodzieje tam ukryli. Dalsze ślady doprowadziły policyę do wykrycia i ujęcia jednego ze sprawców kradzieży, a za resztą wspólników złodziejskiej bandy zarządzono energiczny pościg. Odnalezione 10 pasów zwrócono fabryce brak jest jeszcze jednego pasa znacznej wartości.

Śledztwo w sprawie kradzieży w PKKP

W związku z kradzieżą w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Królewskiej Hucie na Górnym Śląsku, udał się z polecenia naczelnika urzędu śledczego, p. Sonenberga, w pościg za sprawcami komisarz policyi śledczej Bachrach który jednego ze sprawców aresztował w Bytomiu (na pruskim Śląsku), przy udziale miejscowych władz. W związku z tą sprawą został jeszcze aresztowany w Zabrzu 9-letni chłopiec. Stefan Andrys u którego znaleziono 3000 marek niemieckich oraz 55.000 marek polskich. Andrys przyznał, że pieniądze te otrzymał za odwiezienie ręcznym wózkiem z gmachu banku na dworzec kolejowych trzech walizek w których prawdopodobnie mieściły się pieniądze.

Chłopiec ten podał rysopis trzech młodych ludzi, którzy go wynajęli. Z przeprowadzonego dotychczas dochodzenia wynika, że niesujęci dotychczas sprawcy udali się **w stronę granicy ukraińskiej**. Jeden z bezpośrednich sprawców kradzieży, Wiktor Bednarek, już w roku 1919 przesiadywał w więzieniu w Krakowie, oskarżony o usiłowanie napadu rabunkowego, wspólnie z Teofilem Górnickim i Franciszkiem Dąbkiem.

Komisarz Bachrach udał się do Krakowa, gdzie przy mozolnej pracy ustalił kto w owym czasie z włamywaczy odsiadywał w jednej celi z Bednarkiem, co również naprowadza na pewne ślady i przypuszczenie że Bednarek poznał się z przestępcami już w roku 1919 i po wyjściu z więzienia był z nimi w kontakcie. Dalsze poszukiwania trwają.

—ooo—

(k) **EMIGRACYA ROBOTNIKÓW ROLNYCH DO FRANCYI.** W dniach 27 i 28 bm., tj. w piątek i sobotę odbędzie się w państwowem biurze pośrednictwa pracy w Jarosławiu przyjęcie robotników rolnych ze Środkowej Małopolski, jacy zgłoszą się celem wyjazdu na roboty rolne do Francyi.

(k) **PRZERWA W RUCHU TRAMWAJOWYM.** Wczoraj koło godz. 5 pop. na wszystkich liniach tramwajowych w Krakowie, idące wozy zatrzymały się nagle, przyczem wszystkie światła w nich pogasły. Przyczyną nagłego wstrzymania ruchu tramwajowego, było rozłączenie głównego kabla z powodu chwilowego defektu. Nad usunięciem przyczyny przerwania prądu rozpoczęli robotnicy tramwajowi natychmiastową pracę. Ruch tramwajowy podjęto po kilkugodzinnej przerwie.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Komedya Swena Langa grana będzie dzisiaj we wtorek i jutro we środę. We czwartek i w sobotę sztuka Jewreinowa „To co najważniejsze". W sobotę po południu o godz. 3 i pół „Marya Stuart" dla młodzieży szkolnej. W próbach pod kierunkiem reż. Sosnowskiego „Dziady" przygotowywane na wtorek 31 bm.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś i jutro wystąpi w „Carewiczu" p. Anna Zielińska, artystka scen warszawskich, w roli Soni, z p. Węgerko w roli tytułowej i pp. Ratschką, Łętowskim Kliszewskim, Żelawskim, Winklerem Wysockim i Dietrichem. W nadchodzący czwartek premiera komedyi włoskiej Henryka Balbo pt. „Szklanka panny młodej".

OPERA I OPERETKA. Dziś we wtorek opera Gounoda „Faust" z gościnnym występem znakomitej pary artystów pp. Adama i Ewy Didur. Jutro we środę operetka Hollaendera „Łabędź ze Wschodu", ciesząca się stałym sukcesem. Najbliższą premierą operową będzie arcydzieło F. Smetany „Sprzedana narzeczona" we czwartek 26 bm. Dyrekcya teatru opera i operetka w porozumieniu się z tow. teatru polskiego w Bielsku wystawia tamże operetki, których najbliższą premiera będzie w piątek 27 bm. operetka Hollaendera „Łabędź ze Wschodu".

REQUIEM ROKITNIAŃSKIE odbędzie się dziś we wtorek 24 bm. o godz. 5 popołudniu w kościele św. Piotra. W części muzycznej przyjęli współudział najwybitniejsi artyści z pp. Adamem i Ewą Didurami na czele. Programy które zastępują karty wstępu do kościoła, do nabycia u firmy Rudnicki linia A-B oraz przy wejściu do kościoła od godziny 4 popoł. — Dla uniknięcia ścisku przy wejściu do kościoła komitet obywatelski uprasza o wcześniejsze nabywanie programów w kasie zamawiań.

KONCERTY. Koncert Fryderyka Lamonda musi być odłożony na koniec listopada artysta bowiem z powodu formalności paszportowych nie otrzymał wizy niemieckiej. Jadwiga Lachowska wystąpi jeden raz w piątek 3 listopada. Dr Radwan i dr To Rhama wystąpią z jednym wieczorem eksperymentalnym we środę 25 bm.

KURS GRAMATYKI DZISIEJSZEGO JĘZYKA POLSKIEGO, urządzony przez Tow. Miłośników języka polskiego dla nauczycieli krakowskich rozpocznie się we czwartek 26 bm. w sali 35 uniwersytetu (Collegium Novum) o godz. 6. Wstęp tylko dla zapisanych.

KRADZIEŻ W POCIĄGU. W pociągu zdążającym z Łodzi do Krakowa skradli jacyś złodzieje kolejowi p. Zygmuntowi Altenau drogocenne futro podbite tchórzami wartości kilkuset tysięcy marek. Kradzieży dopuszczono się w czasie chwilowej nieobecności p. Altenaua w przedziale. Zaraz po przyjeździe do Krakowa p. Altenau doniósł o tej kradzieży inspekcyi policyi na dworcu.

Z ZAGRANICY

WSZECHŚWIATOWA WYSTAWA PRASOWA. W połowie grudnia b. r. odbędzie się w Pradze wszechświatowa wystawa prasowa, na którą poselstwo polskie przy rządzie czeskim zarezerwowało dla polskich wydawnictw specyalne miejsce. Organizacyą działu polskiego zajmuje się biuro prasowe i propagandy ministerstwa spraw zagranicznych.

ZAWODY W PIŁKĘ NOŻNĄ. W Poznaniu zawody piłk. nożnej między „Pogonią" poznańską a rosyjskim klubem sportowym zakończyły się wynikiem 2:1. Publiczności mało. Zawody klubu „Poznania" przeciw toruńskiemu klubowi sportowemu 0:1. W Wiedniu: Admira—Hakoah 2:1, Amateure—WAF. 3:0 Sportklub—Hertha 2:1, Vienna—FAC 3:2 Rudolfshuegel—WAC. 2:0, Simmering—Wacker 2:1. — W Budapeszcie: Rapid MTK. 5:1 na korzyść MTK. — W Londynie walka między reprezentacyjną drużyną angielską a irlandzką zakończyła się wynikiem 2:0 na korzyść Anglików.

—ooo—

W dniu 16 bm. odbyło się w **Warszawie zgromadzenie Związku Fabryk Wyrobów Emaljowanych w Polsce.** Z powodu niezwykle szybkiej zwyżki cen wszystkich surowców i kosztów produkcyi Zjazd zmuszony był postanowić tymczasowo podniesienie dodatku do 185 proc. Ponieważ dodatek ten nie odpowiada faktycznym kosztom produkcyi więc o ile waluta nasza nie podniesie się znacznie dalsza zwyżka będzie wkrótce niestety nieuniknioną.

O tem zawiadamia **hurtownia naczyń emaljowanych Salomon Wiener Kraków, Bożego Ciała L. 9.** 1211

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Wtorek: „Głos nieletnich".
Środa: „Głos nieletnich".
Czwartek: „To, co najważniejsze".
Piątek: „Głos nieletnich".
Sobota popoł. o g. 3: „Marya Stuart".
Wieczór: „To co najważniejsze".
Niedziela popoł.: „Młynarz i jego córka".
Wieczór: „Głos nieletnich".
Poniedziałek: „To co najważniejsze".

Teatr Bagatela

Wtorek: „Carewicz".
Środa: „Carewicz".
Czwartek: „Szklanka panny młodej".
Piątek: „Szklanka panny młodej".

Teatr miejski Opera i Operetka

Wtorek: „Faust"!
Środa: „Łabędź ze Wschodu".
Czwartek: „Sprzedana narzeczona".
Piątek: „Werther".
Sobota: „Sprzedana narzeczona".
Niedziela popoł.: „Łabędź ze Wschodu".
Wieczór: „Sprzedana narzeczona".

Przegląd społeczny

STREJK W FABRYCE MASZYN ROLNICZYCH „ODLEW". Każdy kto bliżej interesował się płacami robotników zatrudnionych w powyższem przedsiębiorstwie, przewidywał, iż w niedalekiej przyszłości musi przyjść do poważnego zatargu. I już na poprzedniej konferencyi cennikowej starano się wykazać dyrekcyi firmy, że wówczas przyznana podwyżka płac w wysokości 20 proc. nie zadowolni ogółu pracowników ze względu na niskie płace. Przewidywania te były słuszne, jednakowoż pracownicy zgodzili się tylko pod naporem delegatów na powyższą podwyżkę z tem zastrzeżeniem, że przy następnej konferencyi umowa winna być przeprowadzona w tej wysokości, któraby naprawdę odpowiadała panującej drożyźnie. I kiedy w dniu 18 bm. odbyła się wspólna konferencya, oświadczono ze strony dyrekcyi, że żądania robotników są zupełnie słuszne i usprawiedliwione, jednakowoż dyrekcya nie może w całej rozciągłości żądania robotników zaakceptować, godzi się natomiast podwyższyć płace robotnikom lonowym o 10 proc. na akordach 5 proc. z tem zastrzeżeniem, że powyższa podwyżka nie będzie obowiązywać formierzy, lakierników i robotników placowych. Z propozycya dyrekcyi tak delegaci jakoteż i Związek metalowców pogodzić się nie mogli, albowiem drożyzna dotyczy nietylko robotników uzkwalifikowanych, ale tembardziej odczuwają ją robotnicy niekwalifikowani. Wobec nieugiętego stanowiska dyrekcyi doszło do wybuchu strejku, za który to odpowiedzialność nie spadnie na pracujących tamże robotników, lecz na samą dyrekcyę.

STREJK KOMINIARZY W KRAKOWIE. Ze Stowarzyszenia kominiarzy krakowskich otrzymujemy następujące pismo: Gnana z nędzy czeladź kominiarska, nie mogąc uzyskać nawet najskromniejszej poprawy bytu w obecnych czasach szalejącej drożyzny uchwaliła z dniem 23 bm. zaprzestać pracy. Niezadowolenie tak majstrów jak i czeladzi kominiarskiej, datuje się od dłuższego czasu. Nie mogąc podołać z powodu zbyt

niskiej taryfy kominiarskiej wydatkom na wyżywienie swych rodzin, wnieśli majstrowie kominiarscy 14 września prośbę do magistratu o podwyższenie taksy opłat kominiarskich o 160%. Gdy magistrat przez przeszło miesiąc nie dawał żadnej odpowiedzi, a drożyzna wzrastała dalej w przerażający sposób, wniosła czeladź kominiarska ponowne żądanie podwyższenia jej wynagrodzenia od 15 bm. o 227 proc. Żądanie to majstrowie zupełnie poparli, wychodząc z założenia, że robotnik z rodziną nie może wyżyć w dzisiejszych czasach z wynagrodzenia tygodniowego 13.750 mk. Celem rozpatrzenia tych próśb, zwołał magistrat na dzień 19 bm. ankietę złożoną z przedstawicieli realności, Izby handlowej i przemysłowej i cechu kominiarzy. Przewodniczący ankiety wiceprezydent miasta dr Wielgus stwierdził ,że nawet najbardziej upośledzona pod względem poborów, służba państwową, uzyskała już 600-krotne podwyższenie swych płac, w porównaniu z wyposażeniem przedwojennem, delegat zaś cechu kominiarzy wykazał, w jak rażący sposób wyzyskiwany jest zawód kominiarski, który w tym czasie zaledwie zdołał uzyskać 229-krotne podwyższenie swego cennika przedwojennego. Mimo nadzwyczaj ustępliwego stanowiska reprezentantów Stowarzyszenia kominiarzy, którzy chcąc doprowadzić do porozumienia godzili się, wbrew udzielonym im pełnomocnictwom — nie na 600 ale na 572 i pół krotne podwyższenie cennika przedwojennego, żądając tylko zasady, że odtąd cennik będzie się zmieniał co miesiąc, automatycznie według oficyalnie notowanego w „Monitorze" zwiększenia kosztów utrzymania średniej rodziny robotniczej — ankieta rozbiła się o opór przedstawicieli obu krakowskich towarzystw właścicieli realności. W odpowiedzi na to, czeladź kominiarska zagroziła strejkiem. Za następstwa tego odruchu rozpaczy, spadnie odpowiedzialność wyłącznie na właścicieli realności i magistrat, majstrowie bowiem kominiarscy wobec niskiej taksy kominiarskiej — nie mogą czynić dalszych ofiar na rzecz wspólnie z nimi pracującej czeladzi, jakkolwiek jej ciężkie warunki bytu najzupełniej rozumieją.

Z sali sądowej

Kraków, 24 października.,

O zabójstwo żony

(k) Wczoraj odbyła się w sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozprawa przeciw Janowi i Waleryi Starzykom z Ludwinowa oskarżonym o zbrodnię zabójstwa popełnioną na pierwszej żonie Starzyka śp. Annie. Według aktu oskarżenia obecna żona Starzyka i Starzyk bili ofiarę swoją drągiem tak silnie, że ta w kilka dni później wyzionęła ducha. Sekcya wykazała, że Anna Starzykowa zmarła z powodu krwotoku mózgowego wywołanego uderzeniem w głowę tępem narzędziem. Sprawa była przedmiotem rozprawy w roku zeszłym i została ukończoną wyrokiem zasądzającym Starzyków na karę więzienia po 8 miesięcy. Wskutek zażalenia nieważności Trybunał Najwyższy w Warszawie zniósł wyrok i polecił stwierdzić, czy urazy przez obu małżonków były zadane równocześnie, czy też w odstępach czasu i który cios był śmiertelny. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał wydał uwalniający Starzyków od winy i kary. Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Klimecki, wotował s. s. o. Hubaczek i s. s. o. Kraus, oskarżał prok. Kalitowski, bronił adw. dr Gross.

— ooo —

Kradzież w konsumie robotniczym

(k) Przed innym trybunałem w sądzie okręgowym karnym w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Ludwikowi i Józefowi Chudzikom, Ignacemu Kutasowi, Józefowi Kucieli, Janowi Sajdakowi, Kazimierzowi i Piotrowi Buczakom oraz Melchiorowi Domagale.

Według aktu oskarżenia w nocy 15 marca br. włamano się do konsumu robotniczego przy ul. Kazimierza Wielkiego i skradziono stamtąd towar wielkiej wartości. Policya idąc za śladami złodzieli przeprowadziła rewizyę w domu Sajdaka, podczas której w ogrodzie jego znaleziono zakopaną część skradzionego towaru. Badany Sajdak zeznał, że krytycznej nocy zastał w swem mieszkaniu grających w karty Chudzików i Kutasa, a żona jego już spała. Po spożyciu kolacyi poszedł także spać, a grający wyszli z jego mieszkania. Po długiej chwili Chudzik wrócił i prosił aby mu przechował „majland", na co się Sajdak rzekomo nie zgodził, lecz pozwolił ten „majland" zakopać w ogrodzie. Chudzik przyznał się do kradzieży i podał, że dokonał ją z bratem Józefem i Kutasem za namową Kucieli. W nocy 31 marca br. skradziono z fabryki wódek Romana Marczyńskiego przez wycięcie otworu w żaluzyi u drzwi wchodowych 52 flaszek wódek, wędliny, tytoń itd. Sprawcą tej kradzieży był Józef Chudzik. Obwiniony Kaz. Buczak i Domagała skradli Chudzikowi ukryte przez niego w polu wódki i przywłaszczyli je sobie. Na wczorajszej rozprawie przesłuchano szereg świadków, a na wniosek obrony odroczono rozprawę celem wezwania dalszych świadków. Trybunałowi przewodniczył s. s. o Hubaczek, wotowali s. s. o. Federowicz i s. s. o. Klimecki, bronili adw. dr Heski, adw. dr Zakrzewski, dr Reiner, dr Sabuda i dr Hernstein. Oskarżał prok. Kalitowski.

— ooo —

O dezercye i przepuszczenie przemytników przez granicę

(k) Wczoraj stawali przed krakowskim sądem wojskowym: Jan Płaczkowski, szeregowiec 16 pp. oskarżony o dezercyę do Rosyi 4 października roku 1921, Andrzej Hankus szeregowiec 20 pp. oskarżony również o dezercyę oraz kradzież garderoby i zboża łącznej wartości ponad 50.000 mk. na szkodę gospodarza Jędrzejczyka w Bieńkowicach (pow. Wieliczka), Józef Gluza szer. z PKU w Żywcu oskarżony o dezercyę do Czechosłowacyi, wreszcie Paweł Dytfeld szer. 15 baonu celnego ,oskarżony o to, że w styczniu br. pełniąc służbę na granicy koło Sosnowca, opuścił posterunek, skutkiem czego umożliwił ucieczkę przemytnikowi, którego miał dozorować. Trybunał skazał Płaczkowskiego, Gluzę i Dytfelda każdego na jeden rok, Hankusa zaś na 18 miesięcy ciężkiego więzienia. Rozprawom przewodniczył podpułk. dr Kappel, oskarżał kapitan Wanicki.

Proces Fedaka

(Telefonem)

Lwów, 23 października.

Dziś rozpoczęła się tu przed sądem przysięgłych rozprawa o zamach na Naczelnika państwa i wojewodę Grabowskiego.

AKT OSKARŻENIA

Prokuratorya oskarża: 1) Stefana Jarosława dw. im. Fedaka, ur. w r. 1900 we Lwowie, obrządku grecko-katolickiego, absolwenta gimnazyalnego, o to, że dnia 25 września 1921 r. we Lwowie, w czasie uroczystości otwarcia Targów Wschodnich, w zamiarze pozbawienia życia Naczelnika państwa, Józefa Piłsudskiego i lwowskiego wojewody Kazimierza Grabowskiego, z ukrycia z tyłu, zatem sposobem zdradziecko podstępnym, wśród tłumu, trzykrotnie do nich zbliska strzelił z rewolweru, przyczem wojewodę Grabowskiego ciężko na ciele uszkodził, przedsięwziął zatem działanie do rzeczywistego wykonania zbrodni prowadzące, a wykonanie tejże jedynie wskutek przypadku i nadejścia obcej przeszkody nie nastąpiło.

2) Franciszka Józefa dw. im. **Szlyka**, urodz. w r. 1901. obrządku grecko katolickiego, słuchacza praw;

3) Dmytra **Palijewa**, urodz. w 1896 r., obrządku grecko katolickiego, słuchacza praw;

4) Ostapa **Kobierskiego**, urodz w 1895 r., obrządku grecko-katolickiego, słuchacza filozofii;

5) Wasyla **Kuczarskiego**, lat 26, obrządku grecko-katolickiego, dziennikarza;

6) Michała **Matczuka**, urodz. w 1895 r., obrządku grecko katolickiego, dziennikarza, słuchacza praw, o to, że czyn zbrodniczy przez Stefana Fedaka przez poradę, rozkaz, nauczanie, pochwalę urządzili, rozmyślnie go wywołali, wykonanie onegoż dostarczeniem środków i usuwaniem przeszkód popierali, ku temu byli pomocni i do pewniejszego spełnienia tegoż się przykładali.

Oskarża dalej Prokuratura wyżej wymienionych szóściu, a nadto:

7) Bohdana **Hnatewicza**, urodz .w r. 1894. obrządku grecko kat., studenta medycyny;

8) Piotra **Jarymijczuka**, urodz. w r. 1899 obrządku grecko kat., absolwenta IV klasy gimnaz.;

9) Wiktora Leonarda **Fedubowicza**, urodz. w r. 1901, obrz. grecko-kat., słuchacza politechniki;

10) Mikołaja **Tofana**, urodz. w r. 1892, obrządku grecko-kat., słuchacza filozofii;

11) Ostapa **Horobijowskiego**, urodz. w r. 1903, obrządku grecko-kat., maturzystę gimnazyaln.;

12) Jana **Bieleckiego** urodz. w r. 1901, obrządku grecko kat., mechanika, absolwenta szkoły przemysłowej;

13) Eugeniusza **Zyblikiewicza**, urodz. w r. 1895, obrządku grecko kat., słuchacza praw, o to, że jako sprawcy, podżegacze i przewódcy w ciągu roku 1921 we Lwowie i w innych miejscowościach Małopolski przez tworzenie **tajnych związków**, przez knowania, wzywania pobudzania, słowem i pismem przedsięwzięli czynności, zmierzające do sprowadzenia i powiększenia niebezpieczeństwa dla państwa z zewnątrz i do zaburzenia i wojny domowej wewnątrz państwa.

UZASADNIENIE AKTU OSKARŻENIA

Dnia 25 września 1921 przybył do Lwowa Naczelnik państwa na otwarcie Targów Wschodnich. Przez cały dzień osobie Naczelnika państwa wszędzie towarzyszył wojewoda lwowski, K. Grabowski.

Wieczorem publiczność zebrała się przed ratuszem, aby zobaczyć Naczelnika państwa przed odjazdem o godz. 11 w nocy. Obiad w ratuszu się przeciągnął, a zniecierpliwione tłumy cisnęły się ku bramie ratusza i ku obok bramy stojącym autom. Nareszcie około godz. 9 poczęły warczeć maszyny automobilowe, co publiczność zrozumiała, iż Naczelnik już wychodzi i wnet odjedzie do teatru. Szeregi oczekujących poczęły naciskać i mimo oporu ze strony licznie ustawionej policyi zbliżać się do auta Naczelnika. W bramie ratusza ukazał się Naczelnik w towarzystwie wojewody Grabowskiego, przystąpili do auta, do którego pierwszy wsiadł Naczelnik, zajmując miejsce po stronie prawej, zaś wojewoda usiadł po stronie lewej. Zanim auto ruszyło,

PADŁ STRZAŁ JEDEN,

po chwili zaś dwa bezpośrednio po sobie, wkońcu czwarty. Strzały padły od tyłu auta i trzema otworami, wybitymi w szkle, wleciały do wnętrza, trafiając wojewodę Grabowskiego, który usunął się w dół auta. Naczelnik ocalał.

Wojewoda otrzymał dwie rany postrzałowe pociskiem jednolitym (kulą); jedna przeszła przez miękkie części ramienia prawego, nie naruszając kości, druga przez grzbiet ręki lewej. Oba pociski przeszły na wylot, a wedle orzeczenia lekarzy spowodowały ciężkie uszkodzenie ciała, powodując naruszenie zdrowia i nieudolność do pracy powyżej dni 30.

Tłum zrozumiał zajście, jako zamach na osobę Naczelnika. Nic dziwnego, że w roznamiętnieniu rzucił się na sprawcę z zamiarem dokonania samosądu. Dzięki energii policyi udało się uchronić pojmanego od cięższych obrażeń. Na policyi stwierdzono, że zamachu dokonał **Stefan Fedak**. Policyant Skwercs zauważył go w miejscu wypadku już w chwili, gdy objął służbę obok ratusza, a zwracał Fedak uwagę na siebie tem, że przez szeregi przepychał się ku przodowi, aby być na froncie. Przed zamachem zdołał Fedak docisnąć się do pierwszego szeregu publiczności, gdy jednak policya napierającą publiczność odsunęła, Fedak dostał się w trzeci szereg, skąd zamachu dokonał.

Obwiniony **Fedak**, przesłuchiwany przez komisarza Kajdana w nocy 25 września, **podał, że od dłuższego czasu nosił się z zamiarem zamordowania wojewody.** Zamiar ten postanowił wykonać 25 września, uważając ten dzień za najodpowiedniejszy. Powzięcie postanowienia wykonania zamachu nastąpiło w chwili zaprowadzenia w Małopolsce województw, wykonanie zaś tego postanowienia odroczył do otwarcia Targów Wschodnich, t. j. do czasu przyjazdu Naczelnika państwa, gdyż chciał zamanifestować, że Ukraińcy zarządzeniami wojewody są pokrzywdzeni. Wspomniał, że tegoż dnia rano chodził do cerkwi się spowiadać. poczem udał się na dworzec, gdzie miał zamach wykonać, a wiedział, że wojewodę na dworcu spotka przy powitaniu Naczelnika państwa. Po podpisaniu protokolu swe **zeznania zmienił Fedak** o tyle, że na dworzec wyszedł nie w zamiarze zamordowania wojewody, lecz tylko celem oglądnięcia go i rozpoznania. Te zeznania mają wybitne znaczenie ze względu na to, że były pierwszym wyrazem obrony i odpowiedzialności, jaką chciał obwiniony przyjąć na siebie

z całym spokojem. Po założeniu Fedakowi opatrunku i przewiezieniu go do aresztów policyjnych, przesłuchiwano go w dalszym ciągu, a wówczas począł zeznawać obszerniej. W szczególności podał, że gdy w gazetach przeczytał, iż Naczelnik państwa przyjeżdża do Lwowa na otwarcie Targów Wschodnich, postanowił dokonać zamachu na osobie wojewody w obecności Naczelnika, aby wywołać wrażenie w Sejmie i spowodować

ZMIANĘ POLITYKI POLSKIEJ W STOSUNKU DO UKRAIŃCÓW.

Po zamachu chciał rewolwer oddać w ręce Naczelnika. Plan ten nosił w głowie od trzech dni. Termin ten zmienił w ciągu dalszego przesłuchania, podając, że plan zabicia wojewody powziął dopiero w nocy na 24 września. Jako motyw zbrodni podał podział Galicyi na województwa i anektowanie w ten sposób Galicyi Wschodniej na rzecz Polski, co jest przyczyną ogólnego niezadowolenia Ukraińców. Dnia 25 września wieczorem, po zamachu miał wyjechać Fedak do Berlina na studya. Do podróży tej był przygotowany, miał paszport i bilet kolejowy do nocnego pociągu krakowskiego. Walka o prawa narodu kazała mu się poświęcić i dokonać zamachu. Zamach miał wykonać początkowo na dworcu kolejowym, później na placu Jura, w chwili, gdy wojewoda miał wracać z kolei, wkońcu na Targach Wschodnich, nie mógł jednak zamierzenia dokonać z powodu obawy, aby nie uszkodzić kogoś innego. Bezpośrednio przed dokonaniem zamachu wyjął Fedak z portfelu swoją fotografię i legitymacyę i włożył do kieszeni palta w tym celu, aby po dokonaniu czynu legitymacyę odrzucić i udaremnić stwierdzenie identyczności jego osoby. Przy rewizyi znaleziono przy nim umocowany do lewej nogi pod kalesonami sztylet i magazyn patronów do rewolweru. Fedak tłumaczy, że sztyletem tym miał zamiar odebrać sobie życie.

Zamiary Fedaka wkraczały

W SFERĘ POBUDEK POLITYCZNYCH

W tych warunkach nie bez znaczenia będzie przeszłość obwinionego.

Wojna światowa zaskoczyła go w V. klasie gimnazyalnej, którą ukończył w r. 1915 w prywatnem gimnazyum im. Mickiewicza we Lwowie. Po ukończeniu V. klasy, jako 15-letni młodzieniec wyjechał do Wiednia z zamiarem wstąpienia do formacyi strzelców ukraińskich, gdzie służył do września 1917, zdając przez ten czas prywatne egzamina z VI. i VII. kl. gimnazyalnej. Następnie zapisał się do akademii wojskowej w Wiedniu, na którą uczęszczał do wybuchu rewolucyi, tj. do listopada 1918. Do Galicyi przyjechał przez Węgry 24 listopada 1918 i został przydzielony do VII lwowskiej brygady strzelców ukraińskich jako adjutant w randze podporucznika. Bezpośredniego udziału w walkach na froncie nie brał, dopiero w r. 1920, służąc w gwardyi głównego atamana Petlury, brał udział w odwrocie wojsk polskich w odwrocie z pod Kijowa. Dnia 27 grudnia 1920 został zwolnionym ze służby i udał się do Lwowa. Generalny sztab atamana Petlury nosił się z zamiarem wysłania Fedaka zagranicę, celem ukończenia szkoły sztabu generalnego, zamiary te jednak z powodu trudności finansowych nie mogły być uskutecznione.

Dalsze dochodzenia policyi naprowadziły nowe poszlaki, wedle których zamach na Naczelnika państwa i wojewodę jest

WYNIKIEM KOMPLOTU.

Przy rewizyi Fedaka znaleziono portfel ozdobiony trupią głową, a Fedak wyjaśnił, iż kupił sobie wraz z kolegą Sztykiem trupią głowę. Przesłuchany Sztyk zeznał, że o zamachu na Naczelnika już na kilka dni przedtem miał dokładne wiadomości, a w dniu 22 września przy spotkaniu się z Fedakiem plan zamachu i szczegóły tegoż omawiał.

W dniach 1, 2 i 3 lipca 1921 odbył się we Lwowie zjazd młodzieży akademickiej ukraińskiej, na którym omawiano kwestye natury politycznej i powzięto rezolucye, losem których miał się zająć specyalnie wybrany komitet ukraińskiej młodzieży. Wybór tego komitetu odbył się tajnie. Do komitetu tego należeli obwinieni Palijew, Kuczabski, Kobierski, Fedak, Sztyk i Matczuk. Oni to, pod przewodnictwem zbiegłego Czyża, sprawę zamachu akceptowali, omawiali, a następnie postanowili, że wykonawca zamachu będzie ten,

NA KOGO LOS WYPADNIE.

Termin losowania oznaczono na 23 września wieczór w kawiarni „Republika". Fedak wyciągnął kartkę z napisem „Piłsudski", musiał więc wykonać zamach. Pod ratuszem miał oczekiwać automobil, którym Fedak przy pomocy Czyża i Palijewa mieli uciec.

Dnia 14 grudnia 1921 cofnął Sztyk ważniejsze szczegóły swoich zeznań, oświadczając, że wogóle o zamachu nie wiedział, do komitetu ukraińskiej młodzieży nie należał, a nawet nie zna jego składu. To cofnięcie jest świadome i celowe. Fakt działania Fedaka w porozumieniu z reprezentantami młodzieży stwierdza okoliczność, że żaden odłam polityczny młodzieży, czy innego społeczeństwa ukraińskiego zamachu nie potępił. Natomiast tajny organ organizacyi ukraińskiej „Nasz szlach" w listopadzie 1921 r. apoteozuje tak czyn, jak sprawcę zamachu, wzywając do dalszego prowadzenia zapoczątkowanej przez Fedaka polityki.

W kartce pisanej w więzieniu przez obw. Matczuka do Sztyka zamieszczone jest wyjaśnienie, że auto, jakiego Fedak miał użyć do ucieczki, pochodziło

ZE SZTABU TIUTIUNYKA.

Obwinieni Palijew, Kobierski i Kuczabski, aresztowani w grudniu 1921, w obronie swej stosując się do pouczenia, wydanego przez nowo zorganizowaną naczelną radę młodzieży ukraińskiej. Wedle tej instrukcyi nikomu nie wolno do czegokolwiek się przyznawać, przeciwnie, obowiązany jest wszelkiej winy się wypierać.

Wojna z Polską, zakończona zupełnem niepowodzeniem, zawiodła śmiałe nadzieje u tych, którzy liczyli na powodzenie oręża ukraińskiego. W tych warunkach rozpoczyna działalność

MŁODZIEŻ UKRAIŃSKA,

względnie jej część. **Porzuca ona wszelką politykę pojednawczą**, wyraża oburzenie starszemu społeczeństwu ukraińskiemu i bierze się do czynu. Wyrazem tej inicyatywy był zjazd 250 młodzieży w dniu 1, 2 i 3 lipca 1921. W rezolucyach tego zjazdu uchwalono, że celem, do którego powinno dążyć ukraińskie społeczeństwo, jest „samostijna soborna ukraińska derżawa" i przez to uważa kwestyę wschodniej Galicyi tylko jako część kwestyi co do samodzielnego zjednoczonego ukraińskiego państwa. Zjazd wezwał dalej wszystkie ukraińskie partye Galicyi, które stoją na gruncie wszechukraińskiej nacyonalnej państwowości za wzajemnem porozumieniem się do stworzenia „tymczasowego galicyjsko-ukraińskiego rządu" z miejscem siedziby w Galicyi.

Wkońcu omawia akt oskarżenia rolę obwinionych w tajnej organizacyi, która wysyłała niektórych do Wiednia celem porozumiewania się z Petruszewiczem, a także do Pragi. W sprawie zamachu na Naczelnika państwa i wojewodę porozumiewał się obwiniony Hnatowicz z czynnikami wojskowymi

RZĄDU PETRUSZEWICZA W WIEDNIU.

Stwierdza akt oskarżenia, że obwinieni przyznali się pierwotnie do udziału w organizacyi tajnej i do innych okoliczności, a następnie wobec sędziego śledczego zeznania swoje odwołali.

Takie działanie obwinionych — kończy akt oskarżenia — prędzej czy później musi sprowadzić **zaburzenia wewnętrzne**, niepokoje, a nawet rozlew krwi. Zamierzenia w tym kierunku idące z wyżej naprowadzonego stanu rzeczy są jasne, a są one tak zapamiętałe, iż nawet wykrycie organizacyi, więzienie w areszcie śledczym znacznej ilości organizatorów, nie położyło kresu knowaniom. Przedmiotowo zbiegają się wszelkie znamiona zbrodni zdrady głównej, a podmiotowo przeciw obwinionym przytoczono tyle dowodów, iż oskarżenie w całej pełni jest uzasadnione.

* * *

Przebieg rozprawy

(PAT) **Lwów**, 23 października.

Rozprawa rozpoczęła się o godz. 10 rano. Po wylosowaniu ławy przysięgłych, kiedy miano przystąpić do odczytania aktu oskarżenia, jeden z obrońców postawił wniosek, aby rozprawa była prowadzona **wyłącznie w języku ukraińskim**. Zabrał też głos Fedak, który oświadczył, że nie będzie odpowiadał w innym języku, jak ukraińskim. Przewodniczący zauważył, że wszyscy oskarżeni rozumieją po polsku, a nawet główny oskarżony w czasie całego śledztwa zeznawał wyłącznie w języku polskim. Na to powstał jeden z obrońców i zażądał uchwały trybunału. Trybunał uchwalił, że rozprawa będzie prowadzona **w języku polskim**, w pewnym zaś momencie **wolno będzie** oskarżonym zadawać pytania w języku ukraińskim. Ponieważ jednakże niektórzy przysięgli nie władają dostatecznie tymże językiem powołany będzie do rozprawy zaprzysiężony tłumacz.

Kiedy przystąpiono do odbierania generaliów, drugi obrońca oświadczył, że ubiegłej nocy został **aresztowany główny obrońca Fedaka, dr. Zahajkiewicz** z Przemyśla. Wobec tego obrońca stawia wniosek, aby trybunał, celem umożliwienia mu prowadzenia obrony, postarał się o jego uwolnienie. Trybunał zarządził przerwę i udał się na naradę.

Z 80 zgłoszonych obrońców stanęło na rozprawę 14. Powołano do rozprawy czterech stenografów.

Ławy dziennikarskie są bardzo silnie obsadzone. Prasę warszawską reprezentują sprawozdawcy „Kuryera Warszawskiego" i „Kuryera Porannego".

Po przerwie ogłosił przewodniczący uchwałę trybunału co do żądania obrony wypuszczenia na wolność aresztowanego dra Zahajkiewicza. Przewodniczący oświadczył, że trybunał **pomija te żądania**, ponieważ badanie przeszkód, dla których dr. Zahajkiewicz nie stanął na rozprawie, nie należy do kompetencyi trybunału. Po zapisaniu generaliów oskarżonych przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia w języku polskim i ruskim. Odczytanie aktu oskarżenia zajęło cały dzisiejszy dzień rozprawy.

Rozprawa trwała do godz. 3 ej. Odczytano akt oskarżenia po polsku i rozpoczęto czytać go po rusku, poczem obrady odroczono do wtorku do godz. 9 rano. We wtorek nastąpi dokończenie czytania aktu oskarżenia w języku ruskim, poczem przewodniczący przystąpi do badania oskarżonego Fedaka.

NADESŁANE

Sprawa zamachu na kanclerza Wirtha

Berlin (PAT). Naczelny prokurator Rzeszy, Ebermayer przybył do Berlina i kieruje sam śledztwem w sprawie zamachu na kanclerza Wirtha. Aresztowany młody człowiek powtórzył przed naczelnym prokuratorem swe poprzednie zeznania, iż namówiono go do wykonania zamachu na kanclerza. Urzędnicy policyi sprawdzają obecnie zeznania aresztowanego, które budzą poważne wątpliwości. Prokurator zabronił dotyczącym urzędom udzielania prasie informacyi o przebiegu śledztwa.

DALSZE ARESZTOWANIA

Berlin (PAT). „Lokal Anzeiger" donosi że w związku z dotychczasowymi wynikami śledztwa w sprawie spisku na kanclerza ma być aresztowanych kilka skompromitowanych osób.

GROŹBA PRZESILENIA

Wiedeń (AW). Berlińscy sprawozdawcy dzienników donoszą, że wewnętrzna sytuacya w Niemczech bardzo się zaostrzyła. Grozi wielkie przesilenie parlamentarne, ponieważ socyaliści mają zamiar wycofać się z koalicyi rządowej. Dalszy spadek marki i obiegające pogłoski, jakoby rząd francuski zamierzał wystosować bardzo ostrą notę do rządu niemieckiego w kwestyi reparacyjnej, niezwykle komplikują sytuacyę. Kanclerz zaprosił przywódców stronnictw na konferencyę. Powszechnie sądzą, że w bieżącym tygodniu zapadną bardzo ważne decyzye. „Mittagspost" pisze, że sytuacya jest wprost rozpaczliwa.

Plany Lloyda George'a

Berlin. (AW) Według doniesień z Londynu, miał Lloyd George zaniechać swoich zamiarów utworzenia samodzielnej partyi centrowej. Do wyborów wystąpi on jako członek partyi liberalnej.

Londyn. (AW). Zebranie narodowych liberałów wybrało Lloyda George'a prezydentem a Churchila wiceprezydentem.

PROGRAM BONAR LAWA

Londyn. (PAT). Program Bonar Lawa obejmuje następujące punkty: Żadna interwencya w kwestyach kontynentalnych, przyjaźń i entenia z Francyą jako podstawa przyszłej polityki kontynentalnej Anglii, ograniczenie przedsięwzięć zagranicznych, zwłaszcza na wschodzie, zaprowadzenie oszczędności, przywrócenie kontroli parlamentu nad wydatkami, zniżenie niektórych podatków.

Londyn. (PAT). Na wczorajszem zebraniu konserwatystów i członków parlamentu Bonar Law wybrany został przywódcą partyi. Wkrótce po tem posiedzeniu odwiedził Bonar Law króla i przyjął formalnie misyę utworzenia gabinetu.

SKŁAD NOWEGO GABINETU

Londyn. (AW). Przypuszczalny skład nowego gabinetu będzie się przedstawiał następująco: Prezydent ministrów: Bonar Law, minister spr. zagranicznych lord Curzon, minister wojny i kolonii lord Derby, minister skarbu Baldwin, minister marynarki Abory, minister handlu Lloyd Grean, kanclerz Finlay, ewentualnie lord Carmen, minister dla Indyi lord Peel.

PRZYWÓDCA ROBOTNICZY PRZECIW LLOYDOWI GEORGEOWI

Londyn. (PAT). Członek Izby gmin i generalny sekretarz syndykatu kolejarzy Thomas wygłosił w Carlisle mowę, w której domagał się natychmiastowego rozwiązania parlamentu. Wskazał on, że Lloyd George nie dotrzymał obietnic, jakie poczynił podczas wyborów w roku 1918.

WYBORY 15 LISTOPADA

Londyn. (PAT) Radio. Parlament zostanie rozwiązany przypuszczalnie we czwartek. Dzień 15 listopada uważany jest za prawdopodobny dzień głosowania, a nowy parlament zebrałby się 20 listopada.

Płace urzędnicze na I listopad

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.") Nowe listy płac dla urzędników państwowych na 1 listopada są już wygotowane z uwzględnieniem dodatku 15 proc.

Kredyty na budowę szkół i dróg

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.") Ministerstwo robót publicznych otrzymało kredyty dodatkowe: na budowę dróg i mostów 1410 milionów, na odbudowę szkół 300 milionów, na inne cele odbudowy 200 milionów.

Wyjazd posła Filipowicza

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz."). Poseł polski w Helsingforsie Tytus Filipowicz wyjedzie w pierwszych dniach listopada na swoje stanowisko. Dotychczasowy poseł p. Sokolnicki opuszcza 25 b. m. Helsingfors. Do czasu przyjazdu nowego posła będzie kierował poselstwem sekretarz Bondy.

Zmiana posła rosyjskiego w Warszawie

Warszawa. (PAT). „Gazeta Warszawska" donosi, że w związku z udzieleniem Obolenskiemu agrement przez rząd polski, poseł sowiecki w Warszawie Karachan, pełniący tymczasowo obowiązki komisarza dla spraw zagranicznych, ma być w najbliższych dniach odwołany.

O jednolity front robotniczy na G. Śląsku

Katowice (PAT) W niedzielę odbyła się konferencya niemieckich związków górniczych polskiej części G. Śląska w sprawie podwyższenia płacy. Przyjęto dwie rezolucye, z których pierwsza domaga się natychmiastowego podjęcia rokowań z pracodawcami dla podwyższenia obecnej stawki o 200 proc., w drugiej górnicy żądają zwołania powszechnego kongresu rad załogowych G. Śląska, w celu utworzenia jednolitego frontu robotniczego.

—ooo—

O konferencyę w sprawie Bliskiego Wschodu

Paryż. (PAT). Wbrew doniesieniom pism stwierdza Havas, że Anglia nie podjęła dotychczas we francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych żadnych kroków w celu przesunięcia terminu konferencyi w sprawie pokoju na Bliskim Wschodzie.

Międzynarodowa konferencya pracy

Genewa (PAT) Komisya dla spraw porządku dziennego międzynarodowej konferencyi pracy przedłożyła wniosek, według którego na przyszłość organizacye międzynarodowe dopuszczone być mają do konferencyi z głosem doradczym. Po długiej dyskusyi [illegible] postanowiła przesłać wniosek radzie administracyjnej międzynarodowego biura pracy.

Śmierć marki niemieckiej

Wiedeń (PAT) Sonn. u. Montags Ztg." donosi z Berlina, że podczas gdy do niedawna w kołach politycznych utrzymywało się zdanie, że markę niemiecką uda się ocalić od śmierci, obecnie po katastrofalnym jej spadku nadzieje te znikły. Dziś uchodzi za pewne, że marka niemiecka jest już stracona. Spadek marki następował ruchem przyspieszonym. Gdy np. korona austryacka w Zurychu w ciągu trzech miesięcy spadła z 0'30 na 0'12, marka niemiecka przebyła tę drogę w ciągu czterech dni.

Przegląd gospodarczy

Kraków, 24 października.

Haussa na akcye

Spadek marki niemieckiej zwrócił kapitały ku poszukiwaniu lokat, co odbiło się na wczorajszej giełdzie haussą na akcye przemysłowe i handlowe, które odrazu znacznie podskoczyły, jak to wykazuje cedula kursów giełdowych.

—ooo—

UWIDACZNIANIE CENNIKÓW KUPIECKICH.

W Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie odbyła się w dniu 18 bm. przy udziale przedstawicieli województwa, kongregacyi kupieckiej i krakowskiego stowarzyszenia kupców konferencya w sprawie niejednolitego stosowania przepisów o uwidocznianiu cen i posiadaniu faktur handlowych w przedsiębiorstwach kupieckich. Uchwalono domagać się wprowadzenia cenników oficyalnych, zestawionych branżami przez organizacye kupieckie, któreby po zaopiniowaniu przez Izbę handlową podlegały zatwierdzeniu województwa. Wniosek taki przedłożony został przez Izbę nadzwyczajnemu komisarzowi dla walki z drożyzną oraz ministerstwu spraw wewnętrznych w Warszawie.

Giełda krakowska z 23 października.

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	Czeki, przekazy		Czeki przekazy Waluty		
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	transakcya
Dolary St. Zjed	11.500	12.500	11.500	12 500	—·—
„ kanad	11.300	12 300	11 300	12.300	—·—
Franki franc.	880 —	935	900 —	950 —	920 92
„ belgijs	—·—	—·—	— —	—·—	— —
„ szwajc	2200 —	2350 —	2200	2350 —	2.250
Funty szterl	55.000	56.000	55 000	56 000	55 900
Marki niemiec	2 80	3 3	2 5	3 —	[illegible]
Korony austr.	—17 25	—18 25	—17 [illegible]5	—18 [illegible]5	—18 —
„ czesko-s	370 —	4[illegible]0 —	38[illegible] —	420 —	4[illegible]0 —
„ węgiers.	4·—	4 50	4 50	5 —	440 480
„ duńskie	—·—	—·	—·—	—·—	— —
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Liry włoskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Floreny holen	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Akcye tow. handl. i przem.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcya
P. I. H. I—IV em.	1000·—	1300 —	1050—1300
„Elibor" — Ł. J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	200·—	300 —	
„Pustina" (B. Jawornicki)	3800·—	4200 —	4100
„Polski Glob"	600·—	700·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	320—325
Zieleniewski—III em. „ex"	[illegible]500·—	9800·—	8300—9500
Warsz. Parowozy I—II em.	[illegible]000·—	4500·—	4000—440[illegible]
H. Cegielski, Poznań I-VIII	9500·—	10.000	9500—10.000
„Potęga" Tow. huty żel.	—·—	—·—	41200
„Lechicsz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em.	[illegible]200·—	4000·—	3200 4000
„Pocisk"	8[illegible]0·—	2700·—	1800
Automotor	1000 —	1500 —	1200
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	— —	
Gotka	9300·—	9800 —	9500
Siersza	14.0[illegible]0	[illegible]5.000	14600
Tepege I—IV	[illegible] —	9300 —	9100
Polska Nafta	[illegible]600 —	3000 —	2900
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	1900 —	2100·—	
Mleczarnie Trzebinia	[illegible]000 —	5300·—	
„Klakus" I—V em.	2900·—	[illegible]500·—	8200
Porcelana Ćmielów	[illegible]600 —	5000 —	3600—5000
Fabr. cukru w Chodorowie	6[illegible]0	7500·—	7500
Elektr. Siersza, I—IV em	900·—	1100·—	950—1000

Telegramy giełdowe

Warszawa 23 października. (PAT) Giełda warszawska. Milionówka trans. 1675. 4 i pół proc. Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. 225, 230 sprzedaż 235 kupno 221, za 100 marek trans. 59. 5 proc. m. Warszawy sprzedaż 240 kupno 230. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 12500 12150 12450 sprzedaż 12500 kupno 12400. Franki francuskie trans. 900. Marki niemieckie trans. 3'10 2'90 Czeki: Gdańsk trans. 2'85 3'15 2'95 sprzedaż 3 kupno 2'90. Belgia trans. 850 845 852 i pół. sprzedaż 856 i pół kupno 848 i pół. Berlin trans. 2'65 3'15 2'95 sprzedaż 3 kupno 2'90. Londyn trans. 55200 54300 55300 sprzedaż 55570 kupno 55030. Nowy Jork 12500 12200 12400 sprzedaż 12450 kupno 12350. Paryż trans. 925 910 927 i pół, sprzedaż 932 kupno 923. Praga trans. 400 405. Szwajcarya trans. 2200 2175 2275 sprzedaż 2285 kupno 2265. Wiedeń trans. 15 16 i pół, Zurych 23 października (PAT) Końcowe kursa 16 i jedna czwarta sprzedaż 16 i pół kupno 15'75. dewiz. Berlin 0'13 i trzy czwarte. Holandya 214'20. Nowy Jork 548. Londyn —. Paryż 39'95. Medyolan 22'75. Praga 17'95, Budapeszt 0'21 i trzy czwarte, Bukareszt 3'42. Zagrzeb 2'40 Sofia 3'75. Warszawa 0'04 i pół. Wiedeń 0'00'72. Austryackie korony stemplowane 0'00'78.

HUMOR I SATYRA

NAJNOWSZA ODEZWA CHJENY

Żydzi! Głosujcie na ósemkę, ze względu na tkwiący w niej pierwiastek **semicki!**

Stowarzyszenia i zgromadzenia

KLUB SOCYALISTYCZNYCH RADCÓW MIEJSKICH W KRAKOWIE odbędzie posiedzenie we środę 25 bm. o godz. 6 wieczór w redakcyi „Naprzodu". Sprawy ważne. Obecność wszystkich bezwarunkowo konieczna.

BACZNOŚĆ BLACHARZE I MONTERZY! Zgromadzenie odbędzie się we czwartek 26 bm. o godz. 6 wieczór. Sprawy bardzo ważne. **Rotter.**

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).